

2sty, Więcej (ft. dj Klasyk, prod. Morte)

Wybrałem branżę, nie ma odwrotu
Za duży angaż, za dużo kotów
Za dużo ? bo więcej raperów niż słuchaczy
Mamy czas dla rapu, o którym każdy marzył
Jak mnie to drażni, gdy nawijam o rapie
Jest masa spraw, (), szyba papier,
I jedno jest pewne nie jest jak wcześniej
No bo nikogo nie jara że ktoś się zsiakał na imprezce już
Po kresce dał, czy coś tam
Albo, że dupom rozlał wódkę po dekoltach
Ktoś, to nie tak że dopada mnie stan
Kiedy lecą wiosny i trzeba spieszyć stąd
Trzeba ogarniać i przestać myśleć: nie mam środków #proletariat
Ja mam tak, że wbijam w politykę
Ale wiem, że chce więcej niż butle co weekend

Nie mam problemów, to kwestia psychiki
Zapętlam się w myślach, coś jak nawyki
Daj iść, daj słuchawki i bit!
Wracam nocą i nie chce więcej nic już

Była akcja tego typu
Siedziałem nad Wisłą
Przyszło kilku typów i chcieli błysnąć
No homo
Żeby nie było że bajery, ale zaczęli mi wkręcać jakiś ciężki temat
Ze niema problemów, że żyje fajnie
Bo jedne z nich jest kurwa rehabilitantem
I pracuje z ludźmi, którzy przeszli swoje
Co może wiedzieć o życiu gnojek taki jak ja
Nie było chamstwa w tym, a raczej info
Żeby brał co moje, żeby żył z walizką
Żeby korzystał, nie, z każdej chwili
Bo ziemia usuwa skóry jak piling
Oni trafili tutaj w spokój ducha
A sens zostawiali na łamanie kręgosłupa
I wtedy bez kitu zabiło mocniej serce
Że styka mi co mam i nie chce więcej
Nie chce więcej

Nie mam problemów, to kwestia psychiki
Zapętlam się w myślach, coś jak nawyki
Daj iść, daj słuchawki i bit!
Wracam nocą i nie chcę więcej nic już

Chodzi o to, że martwią nas detale
Coś jak Chicago nie zagra znów w finale
Ja rzadko palę, ale stale wkrętki miewam
To pewnie przez to zbieram te nakrętki, siema
Witam w świecie dam dłoń upierdolisz całą rękę
I coś w stylu wystarczy to co mam
Ale mógłbym mieć trochę więcej
Całe szczęście jestem tu i mam obie dłonie
Inni () że naboje są miliony metrów stąd
Są miliony metrów stąd

Potrzebuję więcej czasu żeby przeżyć
Pędzę do miejsc, które chciałbym zobaczyć
Ciężko pozbyć się złych myśli
Sto tysięcy zachodów słońca w które chcę się gapić x2